

Kiedy w XIII wieku Mongołowie pojawili się w Europie uznano ich za apokaliptyczne ludy Goga i Magoga. Ich najazdy spustoszyły połowę chrześcijańskiej Europy. W późniejszym okresie nauczono się z nimi walczyć. Słowo Tatar pojawiło się w VI wieku i jest pochodzenia chińskiego...

Kiedy w XIII wieku Mongołowie pojawili się w Europie uznano ich za apokaliptyczne ludy Goga i Magoga. Ich najazdy spustoszyły połowę chrześcijańskiej Europy. W późniejszym okresie nauczono się z nimi walczyć. Słowo Tatar pojawiło się w VI wieku i jest pochodzenia chińskiego. Tak Chińczycy nazywali najeźdźców z północy. Później nazwa ta przylgnęła do jednego z koczowniczych plemion, by przejść następnie na ludy zamieszkujące imperium Czyngis-Chana, głównie zaś Złotą Ordę. Nie należy utożsamiać Tatarów z Mongołami - są to bowiem odrębne grupy etniczne.

Największe skupiska ludności tatarskiej w Polsce istnieją na Białostocczyźnie i w rejonie Suwałk. Takie rozmieszczenie jest wynikiem uwarunkowań historycznych. Od XIV wieku osadzano Tatarów na terenach graniczących z ziemiami Zakonu Krzyżackiego. W czasie wojen pierwsi stawali z nimi do boju tworząc pierwszą rezerwę obronną. Potomkowie pierwszych tatarskich osadników żyją dziś głównie na Litwie.

Pierwsze kontakty z Polską miały charakter zbrojnych najazdów. W 1241 r. wtargnęło na nasze ziemie około 20 tys. wojowników (dwa tumeny, od tego wyrazu pochodzi polskie słowo „ćma”) pod dowództwem Pordaja. W wojsku tym Mongołowie byli jedynymi oficerami, resztę stanowili przedstawiciele różnych ludów pochodzenia tureckiego, umownie nazywani Tatarami. Główne siły dowodzone przez Batu-Chana uderzyły w tym samym czasie na Węgry. Najeźdźcy posuwali się południowym pasem Polski łupiąc m.in. Sandomierz i Kraków. Zatrzymani zostali pod Legnicą przez Henryka Brodatego, który poległ bohatersko w tej przegranej bitwie, wypowiadając przed śmiercią słynne „gorze nam”, przytoczone po polsku w kronice Długosza. Niewielki oddział Azjatów wkroczył na tereny Cesarstwa Niemieckiego, ale najeźdźcy, który w czasie tej kampanii stracili około trzeciej części swego wojska, nie byli już w stanie kontynuować zwycięskiego marszu. W XIII w. miały miejsce jeszcze dwa inne najazdy, w końcu stulecia zostali pokonani pod Nowym Sączem przez Leszka Białego, natomiast Kazimierz Wielki odniósł nad nimi wielkie zwycięstwo walcząc o Ruś Czerwoną.

W XIV w. wielki książę litewski Gedymin zaczął osadzać Tatarów na Litwie. Byli to głównie uchodźcy polityczni szukający azylu, pochodzący ze stronnictw, które przegrały w walce przy wyborze chana, bądź też zwolennicy chana obalonego. Gros osadnictwa przypadło na czasy

Nie tylko Legnica i Azja Tuhajbejowicz. Tatarzy w dziejach Polski

Wpisany przez Bogdan Bosko
poniedziałek, 11 stycznia 2010 14:32

panowania Witolda. Wówczas przybyło na Litwę ok. 3 tys. walecznych żołnierzy, z których uformowano 4 pułki. Witold podarował im ziemię i nadał liczne przywileje. Osiedli nad rzeką Waką i nad Niemnem. Wiadomo, że byli już w orszaku Jagiełły w 1386 r. Towarzyszyli również innym królom polskim, aż po króla Stasia, jako ich straż przyboczna.

Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Julian Talko-Hryncewicz w książce *Muślimowie* (Kraków 1924) pisze: „Dla odparcia wrogich sobie Krzyżaków Witold w bitwie pod Grunwaldem, oprócz hufców polskich, litewskich i ruskich zawezwał do pomocy 40 tys. wojska potężnego cara krymskiego Tegtemisa; wojskiem tym dowodził carewicz Dżel-el-Eddin. Po ukończeniu wojny część tych żołnierzy pozostała na Litwie i książę Witold pozenił ich z Litwinkami i poobsadzał w okolicach Wolna i nad brzegami Niemna pod warunkiem służby wojskowej w czasie wojny”. Liczba ta wydaje się być grubo przesadzona, najczęściej historycy podają, że Tatarów pod Grunwaldem było ok. 5 tys. Pamiętajmy jednak, że sami Krzyżacy w oficjalnej propagandzie głosili, że zostali pokonani przez półmilionową armię pogańskich Azjatów. Być może więc udział Tatarów w największej bitwie średniowiecza był większy niż się przypuszcza.

Pomyślny stan, w jakim żyli Tatarzy za czasów Jagiellonów uległ pogorszeniu za Zygmunta III Wazy. Był to okres kontrreformacji i wojen religijnych w Europie, co odbiło się również na sytuacji wyznaniowej w Polsce. Pretekstem stało się zabójstwo polskiego szlachcica Czyżowskiego przez Hassana Alejewicza z Waki. Potrzebą chwili stało się wówczas przeciwstawienie innowiercom: zabroniono stawiać nowe meczety, niszczone stare, pod karą śmierci zabroniono żenić się z chrześcijankami. Wzorem Europy Zachodniej nastąpił w Polsce okres prześladowań muzułmanów. Doprowadziło to do tego, że w roku 1672 podczas wojny polsko-tureckiej służący w naszej armii Lipkowie na czele z Aleksandrem Aryczyńskim, przeszli na stronę wroga. W tym kontekście należy spojrzeć na zdradę sienkiewiczowskiego Azji Tuhajbejowicza.

Sytuacja radykalnie poprawiła się za Jana III Sobieskiego, który wszystkim Tatarom służącym w wojsku polskim nadał szlachectwo. Walczyli oni również pod Wiedniem. W tym okresie powstał podlaski meczet w Kruszynianach.

Nazwiska rodzin tatarskich tworzone były bardzo często poprzez dodanie do imienia przodka końcówki „-icz”. I tak *Herbarz Rodzin Tatarskich w Polsce* Stanisława Dziadulewicza (Wilno 1929) wymienia: Adamowiczów, Aleksandrowiczów, Andrzejewiczów, Bogdanowiczów, Dawidowiczów, Józefowiczów, Januszewiczów, Hussejnowiczów, Piotrowiczów, Rafałowiczów, Romanowiczów. Niektóre nazwiska zostały wzięte od nazw miejscowości, jak: Kijeńscy, Kryczyńscy, Baranowscy, Koryccy etc. Wśród nazwisk podanych w *Herbarzu*

, niektóre brzmią całkiem swojsko: Jakubowscy, Ostrowscy, Popławscy, Radeccy, Rudniccy, Kownacy, Sadowscy, Iwaszkewicze, Jabłońscy, Zabłoccy, Szczuccy, Kozłowscy. Istnieje tu zbieżność z nazwiskami polskiej szlachty, podobnie jak zbieżność w herbach rodowych.

Część naszych Lipków przyjęła chrześcijaństwo, po czym uległa asymilacji. J. Talko-Hryniewicz pisze we wspomnianej książce: „Ochrzczeni Tatarzy stają się protoplastami rodów szlacheckich, nie zmieniają nieraz nazwisk, które stają się polskimi, jak: Bułhak, Furs (biskup chełmski) lub Hutowicz (biskup smoleński)”. Wśród rodów tatarskich ówczasie chrześcijańskich S. Dziadulewicz wymienia m. in.: Aślamowiczów, Bohatyrewiczów, Butrymowiczów, Eysymontów, Jeżych, Komorowskich, Lewandowskich, Marcinkiewiczów, Sokołowskich, Szczerbów, Terpiłowskich, Tokarskich, Wierzbickich, Wróblewskich i in.

Jan Mirza Sobolewski przewodniczący Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego Związku Wyznaniowego w RP jest potomkiem księcia Bazaryna, syna Jakuba, żyjącego w końcu XV w. Ów Bazaryn otrzymał od króla Aleksandra Jagiellończyka w 1504 r. ziemię w powiecie olickim, zwaną Orwidowszczyzną. Miał trzech synów: Sobola, Indyna i Janusa, którzy dołączyli do ojcowizny Milkowszczyznę i nadali tym ziemiom nazwę Bazarów. Sobol stał się antenatem rodu Sobolów, później od ok. 1660 r. Sobolewskich herbu Ślepowron. Przed pojawieniem się w Rzeczypospolitej, co nastąpiło w końcu XV w., herbem ich były dwa półksiężycy. W 1571 r. książę Sobol był posłem króla polskiego do Chanatu Krymskiego. W wieku XIX Safar Sobolewski był właścicielem jednej z największych bibliotek w Rosji. Ród był prześladowany za udział w wojnie polsko-rosyjskiej 1792 r., w insurekcji kościuszkowskiej oraz za udział w wojnach napoleońskich. Utracił znaczną liczbę dóbr ziemskich. Stryj J. Sobolewskiego, Józef, oficer wojsk rosyjskich w randze pułkownika, był w pierwszych latach po rewolucji premierem Kraju Krymskiego. Później, w 1926 r., został usunięty i skazany na 14 lat łagru ze względu na szlacheckie pochodzenie i posiadanie rodziny w Polsce. W kwietniu 1946 r. został zamordowany przez NKWD w swoim mieszkaniu w Nieświeżu.

Na pytanie o poczuwanie się do polskości polskich Tatarów przewodniczący Najwyższego Kolegium bez wahania odpowiada twierdząco. Jako przykład patriotyzmu swych rodaków i współwyznawców podaje fakt, iż podczas zaborów, kiedy władze carskie zakazały immamom głoszenia kazań piątkowych (*chudby*) w języku polskim, wówczas w ogóle z nich zrezygnowano, ograniczając się tylko do recytacji Koranu i ten zwyczaj dotrwał do naszych czasów. Pomimo, że caryca Katarzyna II nadała wszystkim Tatarom szlachectwo, by ich odciąć w ten sposób od polskich powstań narodowych, to i tak udział w zrywach niepodległościowych był liczny. Tatarem był gen. Józef Bielak, uczestnik wojny 1792 r., który walczył pod Maciejowicami, podobnie płk Mustafa Achmatowicz. Sam naczelnik Tadeusz Kościuszko pochodził po matce z tatarskiego rodu Fursów. Powstańcami styczniowymi dowodzili m.in. Romuald Smolski, Bronisław Bielak i były kapitan armii carskiej Tuhan-Baranowski. Michał Sulkiwicz, działacz I i II Proletariatu, walczył w legionach i poległ w 1916 r. na froncie

wschodnim. W 1919 r. powstał pułk ułanów złożony z Tatarów. Bardzo duże straty poniosła ludność tatarska podczas II wojny światowej.

J. Talko-Hryniewicz o związkach Tatarów z polskością pisze następująco: „[...] przykładem Baranowskiego poczęli wydawać i Litwini swoje córki za Tatarów (spotykało się to wówczas z dużą niechęcią duchowieństwa łacińskiego). [...] Podobno wiele cech tatarskich odziedziczyli Wereszczakowie, jak również pierwsza miłość Mickiewicz Maryla Wereszczakówna, późniejsza hr. Puttkamerowa. Występują u niej cechy mongolizmu, znacznie złagodzone w typie tatarskim”. Prof. Benedykt Dybowski, którego z Tatarami łączyły więzy przyjaźni i pokrewieństwa „wyniósł o nich wrażenie jako o ludziach wysokiej uczciwości, brzydzących się kłamstwem i obłudą, szczerych, otwartych, stałych w przyjaźni, uczynnych i ofiarnych; żaden z Tatarów, co stwierdza i T. Czacki, nigdy nie był szpiegiem lub zdrajcą”.

W liście do Zygmunta III Wazy z 1591 r. sułtan turecki Murad III pisał o 15 tys. domów tatarskich. Mogło więc żyć wówczas w Rzeczypospolitej 60-70 tys. tej ludności. Istniało aż 400 meczetów.

*

Obecnie na terenie Polski funkcjonują trzy meczety w miejscowościach: Bohonniki, Kruszyniany i w Gdańsku. Gminy wyznaniowe funkcjonują poza tym w Warszawie, Białymstoku i Gorzowie Wielkopolskim. Muzułmanów jest w Polsce około 5 tys., w niemal 100% są to Tatarzy. Wszystkich osób pochodzenia tatarskiego jest od kilkudziesięciu do stu tys., wielu z nich ma jeszcze świadomość swojej przynależności etnicznej. Najwięcej mieszka na Podlasiu (rozumianym w sensie historycznym, nie jako sztuczny region nieudolnie wykreowany przez reformę administracyjną rządu Jerzego Buzka). W miejscowościach Studzianki i Lebiedzew w powiecie białskim zachowały się cmentarze, tzw. mizary, tatarskie. Potatarskie pochodzenie mają też tamtejsze miejscowości Ortel Królewski, Ortel Książęcy i Małaszewicze. Niedaleko Włodawy leży tatarska miejscowość Kruki. Niewielkie grupy mieszkają też w Małopolsce.

Wszyscy muzułmanie tatarskiego pochodzenia są sunnitami szkoły hanafickiej. Pod względem przekonań politycznych są w większości monarchistami. Wielu czynnie działa w Polskim Ruchu Monarchicznym.

Nie tylko Legnica i Azja Tuhajbejowicz. Tatarzy w dziejach Polski

Wpisany przez Bogdan Bosko
poniedziałek, 11 stycznia 2010 14:32

Nie zdajemy sobie nawet sprawy, ile słów w naszym języku ma tatarskie, czy też w ogóle orientalne pochodzenie. Jest ich podobno aż 10 tys. Ułan, kontusz, torba, kołpak, pantałyk, kotara, kosz (od kocz - obóz), kulbaka, dzida, bułana maść - to tylko niektóre z nich.

O patriotyzmie polskich Tatarów świadczyć może chociażby wiersz ich współczesnego poety Stefana Bej-Kresowicza, którego zakończenie brzmi:

*Może miną lata, zmienią nurta rzeki
Moje pokolenie już zamknie powieki
Wierzę, że nastąpi kiedyś łaska Boża
□□□ I powstanie Polska od morza do morza.*